

MACIEJ WOJCIESZAK

Uniwersytet Gdański w Gdańsku

wojt474@wp.pl

ORCID: orcid.org/0000-0002-8150-9751

POWODY WĘDRÓWEK DUCHOWIEŃSTWA W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ PÓŹNOANTYCZNYCH ZGROMADZEŃ BISKUPICH (IV, V WIEK)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2022.026>

Streszczenie

W artykule zajęliśmy się przyczynami wędrówek późnoantycznego duchowieństwa (IV, V w.), które pojawiały się w kościelnych tekstach normatywnych ustalanych na zgromadzeniach biskupich Cesarstwa Rzymskiego. Poruszyliśmy kwestie powodów wędrówek osób duchownych podzielone na te zgodne z prawem kanonicznym i wszelkie inne wynikające z powodów czy to ambicjonalnych, prestiżowych, niezgadzania się na ekskomuniki, czy to różnych skandali. Kanony ustalane przez synody i sobory były naszym głównym źródłem. Kolekcja tekstów normatywnych jest bogata i można na jej podstawie odtwarzać fragmenty obrazu dyscypliny duchowieństwa (i wielu problemów nękających ówczesnych chrześcijan) w interesującej nas epoce. Temat wędrówek potrzebuje dalszych badań, zwłaszcza w analizie innych późnoantycznych źródeł.

Słowa kluczowe: *chrześcijaństwo antyczne, duchowieństwo IV i V wieku, Kościół starożytny, podróże w starożytności, zgromadzenia biskupie późnego antyku*

*CAUSES OF CLERGY MOBILITY IN THE LIGHT
OF THE PROVISIONS OF THE LATE-CLASSICAL SYNODS
(4TH – 5TH CENTURY)*

Abstract

The paper addresses the reasons why the late-antique clergy (4th – 5th century) moved from place to place in the light of ecclesiastical normative texts promulgated at episcopal assemblies of the Roman Empire. At times this mobility had its reasons in the canon law and sometimes in either personal ambition, prestige, disagreement with excommunication, or in various scandals. Canons established by synods and councils were our main source. The collections of normative texts are abundant and from this it is possible to reconstruct the parts of a wider picture of clerical disciplinary issues and of the many problems besetting Christians at that time. The question of clerical mobility needs further research, especially in the analysis of other late antique sources.

Keywords: *ancient Christianity, 4th and 5th century clergy, ancient Church, travel in antiquity, late-classical synods*

Okres późnego antyku (IV–V w.) stanowił czas wielu zmian w strukturze kościelnej, intensywnej chrystianizacji w Cesarstwie Rzymskim oraz dążenia do unifikacji przepisów dla całego Kościoła, wcześniej prześladowanego i rozproszonego. W niniejszym artykule zajmiemy się zagadnieniem różnego rodzaju wędrówek i podróży odbywanych przez kapłanów w Cesarstwie Rzymskim. Zagadnienie to związane jest z prowadzonymi przez nas badaniami nad dyscypliną duchowieństwa oraz problemami społecznymi, które można odnaleźć w tekstach normatywnych Kościoła¹. Głównymi źródłami użytymi do poniższego tekstu były

¹ Na tematy związane z dyscypliną kościelną oraz życiem społeczeństwa późnoantycznego Imperium Rzymskiego w świetle dokumentów soborowych i synodalnych opublikowaliśmy kilka artykułów z wynikami badań. Por. M. Wojcieszak, *Zachodniorzymskie zgromadzenia biskupie wobec różnych form rozrywki w życiu codziennym chrześcijan IV i V w.*, w: *Ekonomia i historia. Zarys wybranych problemów gospodarczo-społecznych*, red. I. Janicka, T. Gutowski, Gdańsk 2015, s. 219–230; *Moralność małżeńska i seksualna świeckich oraz duchownych w świetle ustaleń wschodniorzymskich zgromadzeń biskupich*, w: *Interakcje polityczno-kulturowe i religijne w dziejach starożytnych*, red. M. Podrazik, R. S. Wójcikowski, Rzeszów 2015, s. 126–138; *Stosunek Kościoła do służby w armii w świetle kanonów późnoantycznych zgromadzeń biskupich oraz opinii wybranych pisarzy chrześcijańskich na terenie Cesarstwa Rzymskiego w IV i V wieku*, w: *Additamenta Historica. Studia z dziejów dalekich i bliskich*, red. B. Kłassa, Gdańsk 2016, s. 25–36; *Lichwa i sprawy majątkowe chrześcijan w świetle postanowień zachodniorzymskich zgromadzeń biskupich IV i V wieku*, „Argumenta Historica” 3 (2016), s. 124–137; *Moralność*

dokumenty soborów i synodów, które odbywały się w interesującym nas okresie. Analizowane teksty są cennym źródłem poznania filozoficznego, historycznego i teologicznego.

Dla ówczesnej hierarchii kościelnej oczywistym było, że żaden z duchownych, niezależnie od stopnia, nie powinien odbywać wędrówek i podróżować samowolnie oraz bez istotnego powodu. Ustanowione zostało to podczas obrad soboru powszechnego w Nicei w 325 roku w kanonie XV². Biskupi na każdym kolejnym soborze w okresie późnego antyku powoływali się na postanowienia z Nicei i przypominali duchowieństwu o obowiązującej dyscyplinie – zarówno w trakcie soboru w Konstantynopolu w 381 roku³, jak i soboru w Chalcedonie w 451 roku⁴. Częstotliwość powtarzania zakazu podróży czy samowolnych wędrówek zwraca naszą uwagę na to, że był to raczej powszechny problem, z którym zmagala się późnoantyczna hierarchia kościelna⁵. Podróże i wędrówki bywały jednak konieczne, o czym biskupi nie zapominali. W kolejnych podpunktach omówimy możliwości podróżowania przez duchowieństwo oraz przyjrzymy się bliżej przyczynom samowolnych wędrówek i podróży.

małżeńska oraz seksualna świeckich chrześcijan w Galii w świetle postanowień późnoantycznych synodów galijskich, „Studia Pelplińskie” 49 (2016), s. 381–394; *Kościół późnoantyczny wobec problemu apostazji w świetle kanonów zachodniorzymskich zgromadzeń biskupich*, „Argumenta Historica” 4 (2017), s. 158–173; *Kilka uwag na temat praktyk magicznych chrześcijan w późnoantycznych kościelnych tekstach normatywnych*, „Studia Pelplińskie” 52 (2018), s. 419–432; *Kościół późnoantyczny i wczesnośredniowieczny wobec problemu niechcianych dzieci w świetle postanowień zachodniorzymskich zgromadzeń biskupich*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 24 (2020), s. 295–308.

² Kan. XV, sobór w Nicei (325 r.), w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. I, *Nicea I-Konstantynopol I-Efez-Chalcedon-Konstantynopol II-Konstantynopol III-Nicea II (325–787)*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 40–41. W treści kanonu czytamy, że „[...] de civitate ad civitatem non episcopus, non presbyter, non diaconus transferatur [...]”.

³ Kan. I, sobór w Konstantynopolu (381 r.), DSP I, s. 70–71.

⁴ Kan. I, sobór w Chalcedonie (451 r.), DSP I, s. 224–225.

⁵ Jako pierwszy zakaz wędrówek i podróży został wydany przez synod w Arles w 314 r. Biskupi tam zgromadzeni dwukrotnie w kanonach i raz w liście synodu do biskupa Rzymu Sylwestra wspominali o tym, że duchowni zbyt często opuszczali swoje wspólnoty i przenosili się do innych kościołów, co stanowiło duży problem dla hierarchii kościelnej w południowej Galii. Niestety w treściach kanonów i listu do biskupa rzymskiego Sylwestra nie zostały podane przyczyny tak częstych wędrówek. Por. kan. 21; kan. 27; *Epistula synodi Arelatensis ad Silvestrum papam*, synod w Arles (314 r.), w: *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, *Synodi et Collectiones Legum* vol. I, Kraków 2006, s. 68–74. Uważamy, że miało to związek z Wielkimi Prześladowaniami, zakończonymi w 313 r. Synod w Arles odbywał się przeciw rok później. Kościół zaczynał się reorganizować (wielu kapłanów straciło życie, wielu wychodziło z więzień, wielu zginęło w czasie prześladowań), a w strukturach kościelnych panował chaos i zamęt. Mogło to wpływać na częstsze wędrówki duchownych pomiędzy parafiami, szczególnie tymi, gdzie były wakaty.

1. POWODY WĘDRÓWEK DUCHOWIEŃSTWA ZAUWAŻANE NA PÓŹNOANTYCZNYCH ZGROMADZENIACH BISKUPICH

1.1 Wędrowniki zgodne z prawem kanonicznym

Najważniejszą kwestią, aby kapłan mógł legalnie odbyć podróż, był zezwalający na nią „list polecający” wydany przez biskupa miejsca (tzw. „formata”). W kościelnych tekstach normatywnych po raz pierwszy wspomina się o niej na synodzie w Antiochii w 341 roku. Bez „listu polecającego” żaden duchowny podczas odbywania podróży nie powinien zostać przyjęty w obcym kościele⁶. Wspomniany list pełnił rolę gwarancji, że wędrujący kapłan był osobą uczciwą, pozostającą w komunii ze swoim kościołem oraz mającą istotny cel podróży. Biskupi zebrani w Sardyce w latach 343–344 również ustalili, że w czasie podróży należało mieć „list polecający”⁷. Dodatkowo obradujący hierarchowie wyznaczyli maksymalny termin trzech tygodni, w jakim duchowny może przebywać w obcej parafii, tak żeby nie nadużywał gościnności oraz nie pozostawiał swojego kościoła bez opieki⁸. Ponadto postanowiono, że biskupi „z miast nad cieśniną” (Bosfor) powinni dokładnie wypytywać wędrujących duchownych oraz sprawdzać ich „listy polecające”⁹. Jeśli okazywałyby się, że kapłan wędrował „nielegalnie”, należało go zatrzymać i namawiać do powrotu¹⁰. Wydanie wspomnianego przepisu było determinowane położeniem Sardyki w metropolii tesalonickiej, jednak nie mamy powodów, aby przypuszczać, że do takich działań nie zachęcano wszystkich biskupów w Cesarstwie Rzymskim.

Biskupi zebrani na wielu synodach w całym Imperium w IV i V wieku nakazywali podróżować i wędrować duchownym (kapłanom i mnichom) jedynie z formatą, czyli „listem polecającym”, który mógł wydać biskup miejsca (dla duchownego albo mnicha) lub metropolita (dla biskupów). Zostało to ustalone w: kanonie 7 synodu w Kartaginie (348 r.)¹¹, kanonie 19 synodu w Artstalth (datowanym po 373 r.)¹², notatce z synodu w Kartaginie (26 VI 397 r.)¹³, kanonach 19 i 35

⁶ Por. kan. 7; kan. 8, synod w Antiochii (341 r.), SCL I, s. 137.

⁷ Por. kan. 3; kan. 8, synod w Sardyce (343–344 r.), SCL I, s. 148, 151.

⁸ Por. kan. 11; kan. 14; kan. 15, synod w Sardyce (343–344 r.), SCL I, s. 152–155. W treści kanonów czytamy, że termin wynosił „τρεῖς Κυριακάς”, czyli trzy niedziele.

⁹ Kan. 21, synod w Sardyce (343–344 r.), SCL I, s. 157.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Kan. 7, synod w Kartaginie (348 r.), SCL I, s. 196–197.

¹² Kan. 19, synod w Artstalth (po 373 r.), SCL I, s. 279.

¹³ Notitia concilii Carthaginensis 26 iunii 397, w: *Dokumenty synodów od 381 do 431 roku*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. IV (dalej cyt. SCL IV), Kraków 2010, s. 71. W notatce możemy przeczytać, że duchowni „[...] sine formata non navigant[...]”.

synodu w Kartaginie (13 i 28 VIII 397 r.)¹⁴, kanonach 42 synodu w Laodycei we Frygii (koniec IV w.)¹⁵, kanonie 7 synodu w Seleucji-Ktezyfoncie (1 II 410 r.)¹⁶, kanonie 20 synodu w Milevi (416 r.)¹⁷, kanonie 127 synodu w Marazanie w Byzacenie (417/418 r.)¹⁸, kanonie 13 synodu w Arles (442–506 r.)¹⁹, kanonie 13 soboru w Chalcedonie (451 r.)²⁰, kanonach 33 i 34 synodu irlandzkiego (456–465 r.)²¹, kanonie 12 synodu w Tours (18 XI 461 r.)²², kanonach 5 i 6 synodu w Vannes w Bretanii (461–491 r.)²³, kanonie 3 synodu w Rzymie (12 XI 462 r.)²⁴ oraz w kilku przepisach Konstytucji Apostolskich²⁵. Częste powtarzanie kanonów o konieczności posiadania „listu polecającego” przez wędrujące duchowieństwo świadczyło o powszechności problemu samowolnych wędrowek i podróży oraz o tym, że we wszystkich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego dążono do unifikacji przepisów kościelnych. Pośredni wpływ miał na to także nierówny poziom chrystianizacji Imperium (niewielki szczególnie na Zachodzie).

O tym, że „list polecający” był wydawany i często zawierał jeszcze inne informacje może świadczyć przypadek mnicha Leporiusza. Mnich ten na terenach Afryki rzymskiej głosił poglądy pelagiańskie, jednak zrozumiał swój błąd i w 426 roku przed czterema biskupami afrykańskimi zrezygnował z krzewienia herezji, poprawił błędy i powrócił na łono Kościoła. Aby jednak mógł bez problemu odbyć podróż do swojej macierzystej wspólnoty, otrzymał „list polecający” (zawierający jeszcze oczyszczenie z zarzutów herezji) i wyruszył w morską podróż do Galii, gdzie wrócił do życia zakonnego²⁶.

¹⁴ Por. kan. 19; kan. 35, synod w Kartaginie (13 i 28 VIII 397 r.), SCL IV, s. 77, 80.

¹⁵ Por. kan. 41; kan. 42, synod w Laodycei we Frygii (koniec IV w.), SCL IV, s. 117.

¹⁶ Kan. 7, synod w Seleucji-Ktezyfoncie (1 II 410 r.), SCL IV, s. 173–174.

¹⁷ Kan. 20, synod w Milevi (416 r.), SCL IV, s. 233. Zaznaczono tam wyraźnie, że bez formaty „[...] nemo ad comitatum proficiscatur [...]”.

¹⁸ Kan. 127, synod w Marazanie w Byzacenie (417/418 r.), SCL IV, s. 240.

¹⁹ Kan. 13, synod w Arles (442–506 r.), w: *Dokumenty synodów od 431 do 504 roku*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. VI, Kraków 2011, s. 26.

²⁰ Kan. XIII, sobór w Chalcedonie (451 r.), DSP I, s. 237.

²¹ Por. kan. 33; kan. 34, synod w Irlandii (456–465 r.), SCL VI, s. 193. Podczas tych obrad nazwę „formata” zastąpiono „epistolae veniente”.

²² Kan. 12, synod w Tours (18 XI 461 r.), SCL VI, s. 234.

²³ Por. kan. 5; kan. 6, synod w Vannes w Bretanii (461–491 r.), SCL VI, s. 237.

²⁴ Por. kan. 3, synod w Rzymie (12 XI 462 r.), SCL VI, s. 242.

²⁵ Por. *Constitutiones Apostolorum* II, 58, 1, w: *Konstytucje Apostolskie oraz kanony Pamfilosa z apostolskiego synodu w Antiochii, prawo kanoniczne świętych Apostołów, kary świętych Apostołów dla upadłych, Euchologion Serapiona*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, *Synodi et Collectiones Legum* vol. II (dalej cyt. SCL II), Kraków 2007, s. 73; *tamże* VIII, 47, 12, SCL II, s. 275; *tamże* VIII, 47, 33, SCL II, s. 280; *tamże* VIII, 47, 14–16, SCL II, s. 275–276.

²⁶ Por. *Libellus emendationis sive satisfactionis Leporii monachi et presbyteri* 1–10, PL 31, Augustinus, *Ep.* 219, 3, PL 33.

Duchowieństwo mogło (oczywiście za zgodą biskupa czy metropolity) pielgrzymować do miejsc związanych z historią ewangeliczną lub hagiograficzną. Z treści kanonu 19 synodu w Arles (314 r.) możemy dowiedzieć się, że pewni biskupi przyjeżdżali do Rzymu, aby uroczyście i bez obawy o swoje życie pomodlić się w bazylice św. Piotra i kościele św. Pawła oraz przy grobach męczenników²⁷. Były tam dla nich przeznaczone nawet specjalne domy, w których mogli się zatrzymać²⁸. Takie zachowania wspomniane w kanonie nie mogą dziwić, ponieważ po ustaniu Wielkich Prześladowań rozpoczętych przez Dioklecjana, a zakończonych przez Konstantyna w 313 roku chrześcijanie, zwłaszcza należący do duchowieństwa, odczuwać musieli chęć bezpiecznego odwiedzenia jednego z najważniejszych dla religii chrześcijańskiej miast. W tym miejscu po raz pierwszy w przepisach kościelnych mamy wspomniane pielgrzymki.

Ruch pielgrzymkowy rozwijał się prężnie w interesującym nas okresie – z listu synodu w Nîmes (396 r.) do cesarzy Arkadiusza i Honoriusza dowiadujemy się, że pielgrzymów było sporo i mieli wyznaczone składki kościelne (których często nadużywali) oraz domy na nocleg, ale też że wśród pielgrzymów znajdowało się wielu kapłanów i mnichów²⁹. Pewnym potwierdzeniem rozwoju ruchu pielgrzymkowego oraz tego, że zachęcano do nich zarówno świeckich jak i duchownych chrześcijan może być przykład Paulina z Noli, który lubił przyjmować gości, sam często pielgrzymował (tylko do momentu założenia wspólnoty w Noli), ale w przypadku duchownych bardzo dbał o przestrzeganie zasad ustalanych na zgromadzeniach biskupich³⁰.

Pielgrzymowanie stanowiło dobrowolną wędrowkę. Pojawiały się jednak powody, które były uznawane przez obradujących biskupów za całkowicie wyjaśniające konieczność podróży czy wędrowki, nawet bez „listu polecającego”. Do takich przypadków przede wszystkim należało zaliczyć obowiązek podróży na synod – w tym przypadku gdyby biskup nie pojawił się na zgromadzeniu, mógł spodziewać się kar kościelnych. Przepis taki został wydany podczas soboru w Nicei w 325 roku³¹, a następnie przypomniany w Antiochii (341 r.)³², Laodycei we Fry-

²⁷ Kan. 19, synod w Arles (314 r.), SCL I, s. 73.

²⁸ Tamże. W treści kanonu czytamy: „[...]de peregrinis episcopis qui in urbem solent venire [...]”. Imiesłów „peregrinis” jednoznacznie wskazuje na to, że biskupi pielgrzymowali.

²⁹ *Incipit sancta synodus quae convenit in civitatem Nemausensem kal. octobris dominis Archadio et Honorio augustis consulibus* 5, SCL IV, s. 70.

³⁰ Napisaliśmy na ten temat artykuł, w którym wyjaśnione zostały wszelkie aspekty pielgrzymowania widoczne w listach Paulina z Noli. Por. M. Wojcieszak, *Znaczenie pielgrzymek dla chrześcijan epoki późnego antyku w relacji św. Paulina z Noli (354/355–431)*, „Studia Pelplińskie” 54 (2020), s. 329–343.

³¹ Kan. V, sobór w Nicei (325 r.), DSP I, s. 30–31.

³² Kan. 20, synod w Antiochii, SCL I, s. 140.

gii (koniec IV w.)³³ oraz w Marazanie w Byzacenie (417/418 r.)³⁴. Ponadto również na synodzie w Orange (Galia) w 453 roku pouczone biskupów, że podróż na synod była obowiązkiem, jednak można było jej nie odbywać, jeżeli duchowny cierpiał z powodu problemów powodowanych przez niesprzyjającą aurę pogodową³⁵.

Po wydaniu kanonu w Nicei również cesarze zapragnęli przysłużyć się chrześcijaństwu i 26 maja 346 roku synowie Konstantyna, Konstancjusz i Konstans, wydali zwolnienie z podatków i z usług transportowych dla duchownych odbywających podróż w ważnej sprawie (przede wszystkim na synod)³⁶. Przepis ten został potwierdzony 28 grudnia 356 roku przez Konstancjusza i Juliana³⁷. O tym, że duchowieństwo podróżujące na synod lub w bardzo ważnej sprawie mogło korzystać z darmowego transportu potwierdziły również postanowienia synodów w Kartaginie odbywających się w 405 i 407 roku³⁸.

W podróż wysyłał biskup miejsca, metropolita lub cały synod. Dla przykładu – zgromadzenie biskupie w Kartaginie w 399 roku zdecydowało, że biskupi Epigoniusz i Vincentius zostaną wysłani jako posłańcy do cesarza³⁹. Na innym synodzie w Kartaginie, w 401 roku, zdecydowano się wysłać poselstwo do donatystów w celu porozumienia się z nimi⁴⁰. Ważnym obowiązkiem duchowieństwa, według którego musieli wędrować i podróżować, była opieka nad słabszymi – chorymi, wdowami, sierotami i więźniami. Synod sardycki (343–344 r.) uznał to za obowiązek biskupa, aby wyjechać do cesarza w sprawie wdów i sierot, jeśli działa się im poważna krzywda⁴¹. O tym samym przypominali w IV w. Atanazy i Hipolit w Kanonach Ojców Greckich⁴².

Duchowieństwo mogło podróżować i wędrować, jeżeli miało ku temu ważne, wynikające ze sprawowanych funkcji oraz pełnionych urzędów powody. Podróżujący kapłani wszystkich stopni musieli być zaopatrzeni w „list polecający” od biskupa miejsca lub metropolity, aby w zgodzie z przepisami prawa kościelnego odbywać swoje peregrynacje. Z przytoczonych źródeł wynikało, że wielu kapłanów

³³ Kan. 40, synod w Laodycei we Frygii, SCL IV, s. 117.

³⁴ Kan. 76, synod w Marazanie w Byzacenie (417/418 r.), SCL IV, s. 240.

³⁵ Kan. 28 (29), synod w Orange (8 XI 441 r.), SCL VI, s. 20.

³⁶ *Cod. Th.* XVI, 2, 10.

³⁷ *Cod. Th.* XVI, 2, 14.

³⁸ Por. *Notitia de concilio Carthaginensi 25 augusti 405*, SCL IV, s. 158, gdzie wspomniane było „libera legatio”; kan. 97, synod w Kartaginie (13 VI 407 r.), SCL IV, s. 159–160, w którym mowa jest również o darmowym transporcie wynikającym z potrzeby duchownych.

³⁹ *Notitia concilii Carthaginensis 27 aprilis 399*, SCL IV, s. 102.

⁴⁰ Kan. 69, synod w Kartaginie (13 IX 401 r.), SCL IV, s. 140.

⁴¹ Kan. 9, synod w Sardyce (343–344 r.), SCL I, s. 152.

⁴² Por. Atanazy (wersja arabska), kan. 15, w: *Kanony Ojców Greckich (tekst grecki i polski), Atanazego i Hipolita (tekst arabski i polski)*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. III (dalej cyt. SCL III), Kraków 2009, s. 142; Hipolit (wersja arabska), kan. 24, SCL III, s. 177.

często wędrowało i podróżowało samowolnie, co zostało w interesującym nas okresie zilustrowane przez częstotliwość powtarzania tych samych przepisów. Duchowni natomiast mieli obowiązek podróżować na synody i sobory, jako poselstwa czy w trosce o wiernych potrzebujących pomocy i wsparcia. W czasie odbywania legalnych podróży duchownym wolno było korzystać z gospód i tawern, lecz jedynie w sposób niebudzący podejrzeń o niestosowne prowadzenie się i zachowanie kapłana⁴³.

1.2 Chęć zmiany parafii/diecezji na „lepiej” prosperującą

Jednym z problemów, stanowiącym powód nieuprawnionych wędrówek duchowieństwa, była chęć zmiany parafii lub diecezji na „lepiej” prosperującą. Oznaczało to, że duchowny uważał, że otrzymana parafia czy diecezja nie spełniały jego ambicji pod względem ekonomicznym lub prestiżowym. Wówczas kapłan opuszczał przydzielone mu terytoria i rozpoczynał wędrówkę w poszukiwaniu lepszego miejsca na spełnienie swoich ambicji. Na zgromadzeniach biskupich dostrzegano ten problem i podejmowano z nim walkę poprzez odpowiednie przepisy uchwalane w postaci kanonów.

Po raz pierwszy interesująca nas kwestia została poruszona podczas obrad synodu w Antiochii w 341 roku. Zakazywano tam zmieniać parafie duchownym wszystkich stopni, jako przyczynę wskazując powody ambicjonalne⁴⁴. Zabroniono także biskupom „bez tytułu” zajmować wakujące stolice biskupie⁴⁵. Biskupi ci z różnych przyczyn (niewymienionych przez synod) nie mogli objąć swoich kościołów i pragnęli jak najszybciej zająć wolne biskupstwa, czyniąc to bez zgody synodu, co było poważnym pogwałceniem obowiązującego prawa kościelnego⁴⁶. Prawdopodobnie wspomniani biskupi pragnęli zdobyć jak najszybciej źródła utrzymania, ponieważ nie posiadając parafii czy diecezji, nie mogli liczyć na jakiegokolwiek generowane przez nie wpływy. W Antiochii przypomniano również biskupom o tym, żeby kierując się swoimi ambicjami, nie mianowali następców, często pochodzących z innych diecezji⁴⁷. Powodowało to wędrówki i opuszczanie aktualnych parafii przez „dziedziców”, wprowadzając zamęt w strukturach kościelnych. Ludzie ci chcieli przenieść się do „lepiej” prosperującej diecezji (korzystając również z okazji awansu), mając za podstawę swoich roszczeń testament. Takie działania, łamiące tradycje kościelne, były przyczyną wielu konfliktów oraz sporów sądowych. Należy mieć na uwadze, że majątkiem kościelnym zarządzał biskup, ale tylko do momentu swojej śmierci lub zmiany diecezji – o powstających

⁴³ Kan. 26, synod w Kartaginie (13 i 28 VIII 397 r.), SCL IV, s. 78.

⁴⁴ Por. kan. 3; kan. 13, synod w Antiochii 341 r., SCL I, s. 136, 139.

⁴⁵ Kan. 16, synod w Antiochii 341 r., SCL I, s. 139.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Kan. 23, synod w Antiochii 341 r., SCL I, s. 141.

z różnych przyczyn wakatach decydować mogły wyłącznie zgromadzenia biskupów danego miejsca⁴⁸.

Problem wędrówek duchownych wynikający z chęci zmiany parafii/diecezji na „lepiej” prosperującą poruszony został kilkanaście miesięcy później, podczas synodu odbywającego się Sardyce między 343 a 344 roku. W jednym z przepisów zaznaczono, że żaden biskup nie może przenosić się z miasta do miasta⁴⁹. W treści kanonu przytoczono słowa biskupa Hozjusza z Kordoby, który wprost zauważał, że biskupi przenosili się z mniejszych stolic biskupich do większych, kierowani głównie „złą” ambicją, pychą i chęcią wzbogacenia się⁵⁰. W kolejnym przepisie dodano, że przenosić nie można się, tłumacząc takie działanie „wołą” ludzi danej prowincji. W rozumieniu obradujących biskupów była to zawołowana próba ukrycia prawdziwych powodów przenosin, o których wspominał bp Hozjusz⁵¹.

Jako dygresję należy wspomnieć o innym powodzie wędrówek duchowieństwa, ale wynikającym z przytoczonych przywar, który został poruszony w treści kanonu 7 sardyckiego synodu. Biskupi mieli często wędrować, porzucając swoje diecezje, aby interweniować osobiście w różnych sprawach na dworze cesarskim⁵². W opinii biskupów zebranych w Sardyce głównym celem takich wizyt były chęć wzbogacenia się i uzyskania godności świeckich prosto od cesarza lub jego dworu⁵³. Nie było to bezpośrednio związane z chęcią zamiany parafii czy diecezji na „lepiej” prosperującą, choć zapewne takie prośby kierowane do cesarza także się zdarzały. Tworzyło to jednak pejoratywny obraz duchownego-karierowicza, dla którego zysk, zarówno finansowy jak i prestiżowy, był ważniejszy od spraw wiary i Kościoła. Wędrówki i, co oczywiste – porzucanie powierzonych kościołów, wynikające z przedstawionych powodów, były naruszeniem nie tylko przepisów dyscyplinarnych, ale także zasad moralnych i przyzwoitości.

W piątym stuleciu o omawianym zagadnieniu wspomniano bardziej lakonicznie. Problem roztrząsano podczas obrad pierwszego synodu w Toledo w 400 roku. W kanonie 12 zakazano przenosić się duchownym spod władzy jednego biskupa

⁴⁸ Por. kan. 15, sobór w Nicei 325 r., XXX; kan. 21; kan. 24; kan. 25, synod w Antiochii 341 r., SCL I, s. 141–142. Mimo ustalanych kanonów taka praktyka nie zanikła, o czym może świadczyć przypadek biskupa Nundinariusza, który na swojego następcę w Barcelonie mianował Ireneusza, który objął to miasto w 465 r. Ireneusz nie chciał wrócić do swojej poprzedniej diecezji, więc biskupi Tarragony zmuszeni byli napisać list do papieża Hilarego. Por. *Epistola tarraconensim episcoporum ad Hilarum papam* 1–5, PL 58. Papież Hilary w odpowiedzi nakazał usunięcie Ireneusza z Barcelony, jego powrót do macierzystego kościoła oraz nałożenie na niego odpowiednich kar kościelnych. Por. Hilarius Papa, *Ep.* II, 1–5, PL 58.

⁴⁹ Kan. 1, synod w Sardyce 343–344 r., SCL I, s. 147.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Kan. 2, synod w Sardyce 343–344 r., SCL I, s. 148.

⁵² Kan. 7, synod w Sardyce 343–344 r., SCL I, s. 150.

⁵³ Tamże.

do kolejnego⁵⁴. Wspominano między innymi o przyczynach ekonomicznych takiego zachowania⁵⁵. Na soborze chalcedońskim, którego obrady miały miejsce w 451 roku, również przypomniano duchownym wszystkich stopni o tym, że nie wolno wędrować w celu poszukiwania bardziej opłacalnej ze względów finansowych parafii lub diecezji⁵⁶. Odwoływano się przy tym do postanowień wcześniejszych synodów. Widzieliśmy zatem, że problem dotyczył całego Imperium Rzymskiego i nie został dostatecznie zwalczony. Świadectwem tego może być jeszcze postanowienie synodu galijskiego datowanego na lata 475–485 (obradującego prawdopodobnie już po ostatecznym rozpadzie struktur Cesarstwa zachodniorzymskiego). Biskupi galijscy zakazali duchowieństwu podejmowania samowolnych wędrówek w celu zmian parafii/diecezji na większe i bardziej atrakcyjne z punktu widzenia osiągniętych zysków czy realizowanej ścieżki kariery⁵⁷.

W omówionych powyżej dokumentach zgromadzeń biskupich, zarówno wschodnio- i zachodniorzymskich, kilkakrotnie wspomniane były przypadki wędrówek duchowieństwa wynikające z chęci zamiany parafii lub diecezji na „lepiej” prosperujące. Kapłani kierowali się przy tym powodami ambicjonalnymi i ekonomicznymi. Mimo podejmowanych na synodach oraz soborach działań, wspomniana kwestia istniała w całym interesującym nas okresie IV i V stulecia. Wędrówki, których przyczynami były chęci zmian przydzielonych parafii i diecezji z powodów rozwijania kariery duchownych oraz zwiększania zysków finansowych, stanowiły przedmiot dyskusji biskupów różnych części Cesarstwa. Czasami też biskupi mianowali za swojego życia następców, co powodowało chaos w kościelnej hierarchii, kiedy porzucana była jedna parafia na rzecz drugiej, bardziej prestiżowej. Wszystkie wędrówki i przenosiny duchownych wynikające z zaprezentowanych przyczyn były surowo zakazywane i traktowane jako poważne naruszenie dyscypliny duchowieństwa chrześcijańskiego, łamiące przede wszystkim wskazania ewangeliczne. Jednocześnie takie zachowania kształtowały wśród wiernych negatywny wizerunek duchowieństwa chrześcijańskiego, które wędrowało za zyskiem (ekonomicznym czy prestiżowym), zmieniając bezprawnie miejsce sprawowanej posługi, nie troszcząc się zupełnie o powierzoną „owczarnię”.

⁵⁴ Kan. 12, I synod w Toledo 400 r., SCL IV, s. 123.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Por. kan. V; kan. XX, sobór chalcedoński 451 r., DSP I, s. 230–231, 243–245.

⁵⁷ Kan. 11 (XXVII), synod w Galii ok. 475–485 r., SCL VI, s. 263. Por. fragment treści kanonu: „Ut episcopus de loco ignobili ad nobilem per ambitionem non transeat; nec quisquam inferioris ordinis clericus. [...]”. Wynika z tego dokładnie, że kwestia ta dotyczyła duchowieństwa wszystkich stopni.

1.3 Inne czynniki ekonomiczne

Wciąż pozostajemy w kręgu powodów ekonomicznych, które skłaniały duchowieństwo do nieuprawnionych wędrówek. Jednak są to przyczyny o znacznie mniejszej skali niż te, które omówiliśmy w poprzednim podrozdziale. Przede wszystkim kryterium zaliczenia do interesującej nas podgrupy stanowiły wędrówki wynikające z interesów lub różnych spraw życia codziennego zaprzatających duchowieństwo. W tych przypadkach kapłan powracał do swojego kościoła, bo jego zamiarem nie było opuszczać parafii/diecezji i zamieniać ją na „lepiej” prosperującą, tylko zajmować się handlem lub innymi czynnościami dążącymi do powiększenia prywatnego majątku.

Duchowni przede wszystkim, kierowani czynnikami ekonomicznymi, podróżowali w sprawach handlowych lub na targ. Najczęściej wynikało to z interesów, które chcieli załatwić, rzadziej z konieczności kupna żywności, chociaż i te zagadnienia były przez synody regulowane. Biskupi zebrani w Elwirze ok. 306 roku postanowili (kanon 19), żeby wszelkie wyjazdy handlowe lub na targ były zakazane dla duchowieństwa⁵⁸. Jeżeli kapłani musieli to robić, to aby uniknąć niepotrzebnych plotek, powinni kogoś w swoim imieniu wysłać; ewentualnie można było podróżować jedynie w granicach prowincji, jednak i tak należało tego unikać⁵⁹. Z treści kanonu wynikało, że w sprawach handlowych duchownym zdarzało się podróżować daleko między prowincjami, co powodowało długie nieobecności w parafiach/diecezjach i brak zarządzania.

Wspomnianą powyżej kwestię znaleźć możemy również w zbiorze źródeł *Canones Patrum Graecorum*⁶⁰. W wersji arabskiej kanonów Atanazego (zm. 373 r.) możemy zauważyć potwierdzenie problemu poruszonego na synodzie w Elwirze. W jednym z przepisów Atanazy przestrzegał duchowieństwo, aby do piekarni po chleb wysłać najlepiej subdiakona⁶¹. W innym kanonie z kolei ostro krytykował kapłanów, którzy podróżowali w celach handlowych na targi⁶². Jak można zauważyć, takie kwestie nie były w IV stuleciu często omawiane, jednak powtarzanie ich w kilku kolekcjach źródłowych wskazuje na to, że stanowiły pewien problem w dyscyplinie duchowieństwa.

Biskupi całego Cesarstwa zgromadzeni na soborze w Chalcedonie (451 r.) również zakazali podróżowania duchownym w celach interesów lub zajmowania się sprawami swoich prywatnych majątków⁶³. Z treści kanonu możemy domnie-

⁵⁸ Kan. 19, synod w Elwirze ok. 306 r., SCL I, s. 53.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Kanony te zostały spisane w języku arabskim i greckim ok. XI w. Mimo późnej redakcji, Ewa Wipszycka szacuje ich pochodzenie na przełom IV i V stulecia. Por. E. Wipszycka, *Études sur le Christianisme dans l'Égypte de l'antiquité tardive*, Roma 1996, s. 205.

⁶¹ Atanazy (wersja arabska), kan. 34, SCL III, s. 146.

⁶² Tenże, kan. 38, SCL III, s. 147.

⁶³ Kan. 3, sobór chalcedoński 451 r., DSP I, s. 226–227.

mywać dwie rzeczy. Po pierwsze problem wydawał się być powszechny (zwłaszcza, że za konieczne uznano poruszyć tę kwestię na soborze). Po drugie zebrani biskupi ostrzegali duchowieństwo, że jeżeli takie podróże będą powtarzały się nadal, wówczas niepokorni mieli zostać obłożeni karami kościelnymi, których, co ciekawe, nie sprecyzowano. Takie podejście sugeruje, że kary miały być dość łagodne, co w naszej opinii dowodziło powszechności problemu i jednocześnie łaskawego traktowania tych, którzy łamali wspomniany kanon. Wędrowniki w celach handlowych, mimo że zdarzały się i wywoływały potępienie biskupów, nie stanowiły głównych problemów roztrząsanych podczas zgromadzeń biskupich.

Również podczas obrad synodu galijskiego (pomiędzy 475–485 r.) zebrani biskupi przypomnieli, że duchowni mogą wyjść na targ lub rynek jedynie po to, aby kupić coś niezbędnego⁶⁴. Nie wolno było duchowieństwu wędrować, aby handlować. Zgromadzenie galijskie jako jedyne w okresie późnego antyku zasądziło konkretną karę dla duchownego wędrującego w celach handlowych lub interesach na rynki lub targi. Kara ta polegała na usunięciu takiego kapłana ze sprawowanych w Kościele funkcji⁶⁵. Przypuszczamy, opierając się na treści kanonu, że kara taka obowiązywać mogła w większości kościołów i była efektem uszczegółowienia kar, o których tylko ogólnie wspominali biskupi na soborze chalcedońskim. Dowodzi to też, że hierarchia kościelna, zapewne z powodu ciągle zwiększającej się liczby przypadków wędrujących za zyskiem handlowym duchownych, została zmuszona do podjęcia konkretnych działań prawnych.

W tekstach normatywnych Kościoła wśród innych czynników ekonomicznych, które skłaniały późnoantyczne duchowieństwo do wędrowek (lecz nie porzucania parafii/diecezji) znajdujemy chęć wzbogacenia się poprzez handel na rynku lub targu albo zajmowanie się interesami i sprawami majątków prywatnych, których niektórzy z kapłanów byli właścicielami. Z treści przepisów wynikało, że problem dotyczył niemal każdej prowincji Cesarstwa, jednak nakładane kary nie były wysokie, a często nawet o nich nie wspomniano lub nie precyzowano (wyjątkiem był synod galijski ok. 475–485). Duchowni mogli jedynie w razie potrzeby wyjeżdżać, aby zrobić zakupy wynikające z naturalnych potrzeb, jednak i tak powinni starać się wysyłać zawsze kogoś w swoim imieniu. Kapłani zajmujący się sprawami handlowymi nie byli z pewnością dobrze odbierani przez ogół społeczeństwa – zajmowanie się sprawami ziemskimi przez ludzi przeznaczonych „służbie niebiańskiej” kształtowało negatywny obraz duchowieństwa chrześcijańskiego. Potępienie takich działań było zatem naturalne, tym bardziej że wynikało bezpośrednio z nauk ewangelicznych o wyrzuceniu przekupniów ze świątyni jerozolimskiej⁶⁶.

⁶⁴ Kan. 34 (XLVII), synod w Galii ok. 475–485 r., SCL VI, s. 265.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Por. Mt 21, 12-17; Łk 19, 45-46; Mk 11, 15-19; J 2, 13-15. Z tych przypowieści starożytna hierarchia chrześcijańska wyciągnęła wnioski o tym, że kapłani nie powinni zajmować się jakimkolwiek rodzajem handlu.

1.4 Depozycje, ekskomuniki i skandale

Innymi przyczynami samowolnych wędrówek duchowieństwa były te związane z depozycjami, ekskomunikami czy skandalami, w które zamieszani byli kapłani. Każda z takich wędrówek miała zapewne uzasadnienie w oczach podejmującego ją kapłana, lecz zazwyczaj nie była zgodna z obowiązującym prawem kościelnym. Na temat depozycji szczegółowe badania przeprowadził już prof. Ireneusz Milewski, jednak dotyczyły one obszarów wschodnich Cesarstwa Rzymskiego⁶⁷. W tym miejscu ograniczymy się jedynie do interesujących nas źródeł normatywnych, w których wspomniano o depozycjach, ekskomunikach czy skandalach jako przyczynach wędrówek.

Na synodzie sardyckim (343–344 r.) możemy w jednym z kanonów przeczytać, że biskupom zdarzało się wędrować, ponieważ zostali wygnani (lub skazani na depozycję). Jeśli było to działanie niesłuszne, należało w innej diecezji takiego biskupa przyjąć, jednak zwracano uwagę, że powinno się dokładnie zbadać sprawę wygnanego duchownego⁶⁸. Na wydany przepis wpływ miały bardzo głośne w interesującym nas okresie sprawy związane z kontrowersją ariańską i depozycjami Atanazego i Marcelego z Ancyry⁶⁹. Podejście ograniczonego zaufania w takich przypadkach potwierdzono także w kanonach Hipolita, pochodzących prawdopodobnie z IV wieku⁷⁰.

Na odbywającym się w 348 roku synodzie kartagińskim w kanonie 7 zapisano, że jedną z przyczyn samowolnych wędrówek i zmian parafii/diecezji, które dostrzegali zgromadzeni biskupi, była przebiegłość duchownego pragnącego zmienić wspólnotę, ponieważ zrobić miał coś niegodnego lub nieprzyzwoitego⁷¹. Niestety biskupi nie wspominali szczegółów na temat wspomnianych zachowań duchowieństwa. Z treści przepisu wynikało jedynie, że dokonywano tego zarówno mając nałożoną ekskomunikę jak i zwykle kary dyscyplinujące, co oznaczało, że obrażający w Kartaginie biskupi mieli na myśli również sprawy obyczajowe.

⁶⁷ Por. I. Milewski, *Depozycje i zsyłki biskupów w Cesarstwie Wschodniorzymskim (lata 325–451)*, Gdańsk 2008.

⁶⁸ Kan. 17, synod w Sardyce, SCL I, s. 156.

⁶⁹ O wygnaniu Atanazego, które budziło kontrowersje w czasie synodu sardyckiego por. T. D. Barnes, *Athanasius and Constantius. Theology and Politics in the Constantinian Empire*, Cambridge 2001, s. 34–81; D. M. Gwynn, *Athanasius of Alexandria. Bishop, Theologian, Ascetic, Father*, Oxford 2012, s. 25–36; M. Clauss, *Athanasius der Große. Der unbeugsame Heilige*, Darmstadt 2016, s. 60–115. O sprawie Marcelego z Ancyry por. S. Parvis, *Marcellus of Ancyra And the Lost Years of the Arian Controversy 325–345*, New York 2006. Ciekawe spostrzeżenia na temat przyjaźni Atanazego i Marcelego przedstawił również J.T. Lienhard. Por. J. T. Lienhard, *Two Friends of Athanasius: Marcellus of Ancyra and Apollinaris of Laodicea*, „Zeitschrift für Antikes Christentum” 10/1 (2006), s. 56–66.

⁷⁰ Hipolit (wersja arabska), kan. 9, SCL III, s. 183.

⁷¹ Kan. 7, synod w Kartaginie (348 r.), SCL I, s. 196–197.

Inną przyczyną, która pojawiła się w dokumentach synodu rzymskiego (376/377 r.) pod przewodnictwem biskupa Rzymu Damazego, były skandale wywołane przez konflikty pomiędzy kapłanami oraz między kapłanami i wiernymi w danej wspólnotie⁷². Nerozwiazane problemy powodujące niezgodę skłaniały duchownych do opuszczania kościołów i wędrowki w poszukiwaniu innej parafii. Nie wspomniano tam o bezpośrednich przyczynach konfliktów wśród wspólnot.

Biskupi zebrani na synodzie w Rzymie w 386 r. przypominali, że nie wolno święcić duchownych z innych kościołów. Jako główną przyczynę wędrowek duchownych podawali depozycje i wygnania⁷³. Świadczyło to o tym, że nie wszyscy kapłani przestrzegali wcześniejszych przepisów. Mimo oficjalnych wyroków kościelnych pozbawiających ich urzędów, nadal próbowali sprawować posługę, tyle że w innych kościołach. Zważywszy na prędkość rozchodzenia się informacji w Cesarstwie Rzymskim (zwłaszcza jeśli sprawa dotyczyła małej, wiejskiej wspólnoty), taka postawa niektórych duchownych nie może dziwić.

W liście synodu w Nimes (396 r.) skierowanym do cesarza Arkadiusza i Honoriusza znajdujemy informację, że swoje parafie opuszczało wielu kapłanów, którzy ulegli herezji pryscylianiskiej. Po otrzymaniu ekskomuniki nie podporządkowywali się wyrokom lokalnych synodów i wędrowali w inne miejsca Cesarstwa, aby rozprzestrzeniać swoje idee⁷⁴. Widzimy więc, że wspomniana została w tym miejscu jako przyczyna wędrowek ekskomunika oraz chęć rozszerzania wpływów heretyckich, w tym przypadku pryscylianizmu⁷⁵.

Duchowni, którzy pragnęli uzyskać po ekskomunie łączność z innym kościołem i z tego powodu odbywali dalekie podróże (często przez Morze Śródziemne) byli przedmiotem obrad synodu w Kartaginie (13 VI 407 r.)⁷⁶. Zebrani biskupi wspominali jedynie, że kapłani ci utracili „komunię”, ale bez podania szczegółowych przyczyn takiego stanu. Ten sam problem został poruszony przez biskupów obradujących w 416 roku w Milevi (prowincja Numidia). Również oni w jednym z kanonów (zachowanych w kolekcji hiszpańskiej) przypominali z całą stanowczością, że nie wolno udzielać komunii ekskomunikowanym kapłanom, którzy

⁷² Kan. 9, synod w Rzymie (376/377 r., tzw. *Tomus Damasi*), SCL I, s. 286.

⁷³ Kan. 7, synod w Rzymie (386 r.), SCL IV, s. 46.

⁷⁴ *Incipit sancta synodus quae convenit in civitatem Nemausensem kal. octobris dominis Archadio et Honorio augustis consulibus* 1, SCL IV, s. 69. W treści kanonu możemy przeczytać: „quia multi, de ultimis orientis partibus venientis”.

⁷⁵ Na temat postaci biskupa Pryscyliana i jego nauk por. H. Chadwick, *Priscillian of Avila. The Occult and the Charismatic in the Early Church*, Oxford 1976; V. Burrus, *The Making of a Heretic. Gender, Authority, and the Priscillianist Controversy*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1995.

⁷⁶ Kan. 105, synod w Kartaginie (13 VI 407 r.), SCL IV, s. 162. Biskupi wspominali, że duchowni podróżowali „ab communicandem [...] transmarinis”. Jako że synod odbywał się w Kartaginie, to z całą pewnością możemy założyć, że zgromadzeni duchowni mieli na myśli Morze Śródziemne.

szukali jej w miejscach oddalonych od swojego macierzystego kościoła⁷⁷. Z przepisów obu afrykańskich synodów widać wyraźnie, że był to dość spory problem – wystarczyło takiemu odłączonemu duchownemu udać się w dalszą podróż i mógł z dużym prawdopodobieństwem w innym miejscu sprawować posługę. Częstość wspomnienia o tym na późnoantycznych synodach Afryki rzymskiej związana była z dużym problemem aktywnie działających na tych terenach różnych herezji i schizm⁷⁸.

Duchowni przenosili się często do odległych miejsc, bo pozbawiano ich urzędów lub nałożono ekskomunikę, czy to z powodów religijnych (herezje) czy obyczajowych (skandale). Przyczyną przytoczonych wędrówek duchowieństwa, których dokonywano bez zgody synodu czy biskupa miejsca, była przede wszystkim chęć uniknięcia odpowiedzialności za popełnione błędy lub czyny. Niektórzy duchowni, jak wynikało z przywołanych źródeł, jeśli zostali zdeponowani, ekskomunikowani lub wywołali skandal, to opuszczali swoją wspólnotę, aby dalej sprawować posługę kapłańską w kościołach, w których nie wiedziano o nałożonych na nich dyscyplinujących karach kościelnych. Dzięki temu kapłan mógł zachować pozycję i prestiż, z których wynikało wiele korzyści. Takie praktyki stanowiły problem dla hierarchii kościelnej całego późnoantycznego Imperium Rzymskiego.

PODSUMOWANIE

Duchowieństwo IV i V wieku na terenach Cesarstwa Rzymskiego wędrowało i odbywało dalsze podróże. Było to możliwe, jednak osoby duchowne musiały przestrzegać przepisów kościelnych, które ustalano na zgromadzeniach biskupich. Każdy „legalnie” podróżujący kapłan musiał posiadać list zezwalający na peregrynację, wydany przez biskupa lub metropolitę. Do przyczyn wydania takich listów możemy zaliczyć: istotne powody, które zaszły w życiu kapłana lub jego wspólnoty; wysłanie kapłana jako posłańca (do innych kościołów, do grup hereetyckich czy do przedstawicieli administracji Imperium); podróż na synod lub sobór (która dla biskupów była obowiązkiem). W innych wypadkach, za nieuzasadnione wędrówki czy podróże groziły kary kościelne. Jak można było zauważyć, częstotliwość wydawania przepisów (zarówno na temat listów polecających czy zakazujących samowolnych wędrówek i podróży) świadczyła nie tylko o kształtującym się systemie prawa kanonicznego w Cesarstwie, ale też o dość sporym problemie wynikającym z nieuprawnionych peregrynacji duchowieństwa.

⁷⁷ Kan. 18, synod w Milevi (416 r.), SCL IV, s. 232.

⁷⁸ Kwestia ta została przez nas poruszona w trakcie badań nad pismami św. Augustyna. Por. M. Wojcieszak, *Spoleczność kościoła Afryki rzymskiej w relacji św. Augustyna*, „Studia Pelplińskie” 53 (2019), s. 568–572.

Głównymi przyczynami samowolnych wędrówek duchowieństwa w IV i V wieku były: nieposkromiona ambicja, chęć wzbogacenia się lub ucieczka przed konsekwencjami swoich błędów. Przede wszystkim duchowni dokonywali samodzielnie (bez zgody biskupa czy synodu) zmian parafii/diecezji na „lepiej” prosperujące i bardziej prestiżowe. W opinii takich kapłanów-karierowiczów zmiana parafii/diecezji dawała nie tylko korzyści materialne, ale również mogła ułatwić przyszłą ścieżkę kariery. Ponadto duchownymi kierowały także inne czynniki ekonomiczne, takie jak zwyczajne podróże na targ, do gospody czy tawerny. Można je było odbywać, jednak trzeba było zrealizować najpotrzebniejsze sprawunki i zachowywać się godnie, nie powodując okazji do plotek i skandali. Znacznie większym problemem dla późnoantycznej hierarchii kościelnej byli duchowni, którzy opuszczali swoje parafie/diecezje na długie tygodnie i udawali się w podróże w szeroko pojętych interesach. Kapłan zaniedbywał wspólnotę, zajmując się kwestiami niezwiązanymi z pełnioną funkcją. Inną, równie często spotykaną przyczyną była ucieczka do odległej wspólnoty w obawie przed ekskomuniką i innymi, poważnymi karami kościelnymi, które na kapłana zostały nałożone. Niektórzy z kapłanów w zły sposób pojmowali swoje błędy oraz dalej wyrażali potrzebę służby, kreując się na niezrozumianych i skrzywdzonych przez instytucję Kościoła. Niejednokrotnie doprowadzało to do schizm, zwłaszcza jeśli kapłan miał duże poparcie wśród wiernych. Inni kapłani głosili lub przyłączali się do herezji, co stanowiło podstawę do nałożenia na nich ekskomuniki. Jeżeli wyrażali niezachwianą wiarę w błędne poglądy, wówczas odbywali wędrówki, żeby je szerzyć (szczególnie w kościołach, w których nie słyszano o nałożonych karach na danego kapłana). Przyczynami wędrówek i podróży było również uwikłanie się duchownych w różne skandale związane z życiem codziennym wspólnoty. Wówczas także opuszczali swoje parafie/diecezje i udawali się w podróż, gardząc wyrokiem oraz przepisami kościelnymi. Niektórzy zamieniali parafie na będące nieświadome ich przewin, a niektórzy stawali się „wąsajęcymi” duchownymi. Możemy podejrzewać, że wielu z ekskomunikowanych i ukaranych innymi sankcjami duchownych, którzy zamieniali macierzyste wspólnoty na inne (gdzie nie były znane ich wykroczenia), kierowało się pragmatyzmem i chęcią utrzymania swojego życia na dotychczasowym poziomie. Wykluczenie z Kościoła dla kapłana równało się zazwyczaj z koniecznością „przekwalifikowania się” oraz podjęcia innej pracy. Powodów wędrówek duchowieństwa w IV i V wieku było na pewno więcej, jednak szczegółowo wspomniano na zgromadzeniach biskupich tylko te poruszone w powyższym artykule. Mało istotne kwestie, wynikające z konfliktów wewnątrzwspólnotowych i innych pomniejszych przyczyn, nie poruszano w treści kanonów. Uznawano zapewne, że nie było to tak ważne, aby poświęcić temu miejsce. Najbardziej jednak zastanawiająca jest kwestia, dlaczego nie pojawiły się w tekstach normatywnych zagadnienia związane z wędrówkami duchowieństwa spowodowanymi najazdami plemion czy wojnami. W bogatej kolekcji źródłowej

tylko w jednym miejscu natknęliśmy się na przepis, którego treść pośrednio sugerowała trudną sytuację wynikającą z najazdów barbarzyńskich na Galię w poł. V stulecia⁷⁹. Prawdopodobnie wydarzenia wojenne i najazdy, które wpływały na wędrówki i podróże duchowieństwa (a także na całą społeczność Imperium) w czasie rozpadu struktur Cesarstwa stanowiły oczywistą kwestię, której nie podawano w kanonach. Ponadto najazdy i wojny doprowadzały do skrajnych sytuacji w życiu ludzkim, gdzie do migracji zmuszanych było wiele tysięcy osób. Był to wieloaspektowy proces, którego następstwa dla wędrówek duchownych nie były przez zgromadzenia biskupie uznawane za istotne do dyskusji. Z całą pewnością biskupi mieli w czasie najazdów i wojen znacznie poważniejsze problemy do roztrząsania. Zakazywanie samowolnych wędrówek i podróży w prawie kościelnym wynikało przede wszystkim z troski o wspólnoty wiernych i o porządek panujący w Kościele. Samowolne wędrówki były bardzo często przyczynami plotek, skandali oraz kształtowania się pejoratywnego obrazu stanu duchownego wśród późnoantycznego społeczeństwa rzymskiego. Biskupi gromadzący się na synodach i soborach nie mogli na to pozwolić. Walczyli z tym problemem ustalając odpowiednie kanony, za których nieprzestrzeganie groziły poważne kary kościelne. Niedostosowywanie się do obowiązującego prawa przez osoby duchowne było jednak powszechnym problemem i to nie tylko w kwestii samowolnych wędrówek. Podsumowując, z analizowanych tekstów normatywnych Kościoła wyłania się nam obraz żywej wspólnoty chrześcijańskiej, która dręczona była przez problemy nie tak wcale odległe od tych, które obserwujemy we współczesnym świecie.

Bibliografia

Augustinus, *Ep.* 219, PL 33.

Barnes T. D., *Athanasius and Constantius. Theology and Politics in the Constantinian Empire*, Cambridge 2001.

Burrus V., *The Making of a Heretic. Gender, Authority, and the Priscillianist Controversy*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1995.

⁷⁹ W jednym z kanonów synodu w Angers (4 X 453 r.) zalecano (bez podania dokładnych przyczyn) odłączać od komunii z Kościołem włączających się mnichów. Z samego analizowanego kanonu wynika, że problem włączających się mnichów w okresie, kiedy odbywał się synod, był spory i stanowił wyzwanie dla hierarchów zgromadzonych w Angers. Por. kan. 8, synod w Angers (4 X 453 r.), SCL VI, s. 187. Z treści kanonu niezbiec wynika, że problem stanowili „[...] monachi [...] per regiones vagantur alienas [...]”. Prawdopodobnie częstotliwość „włączających się” mnichów zwiększyła się znacznie w poł. V w. z powodów migracji plemion, które nękały wówczas zachodnią część Imperium Rzymskiego. Jest to jednak nasza interpretacja.

Chadwick H., *Priscillian of Avila. The Occult and the Charismatic in the Early Church*, Oxford 1976.

Clauss M., *Athanasius der Große. Der unbeugsame Heilige*, Darmstadt 2016.

Dokumenty soborów powszechnych, tom I, *Nicea I-Konstantynopol I-Efez-Chalcedon-Konstantynopol II-Konstantynopol III-Nicea II (325–787)*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002.

Dokumenty synodów od 50 do 381 roku, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. I, Kraków 2006.

Dokumenty synodów od 381 do 431 roku, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. IV, Kraków 2010.

Dokumenty synodów od 431 do 504 roku, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. VI, Kraków 2011.

Epistola tarraconensim episcoporum ad Hilarum papam 1–5, PL 58.

Hilarius Papa, *Ep.* II, PL 58.

Kanony Ojców Greckich (tekst grecki i polski), Atanazego i Hipolita (tekst arabski i polski), układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. III, Kraków 2009.

Konstytucje Apostolskie oraz kanony Pamfilosa z apostolskiego synodu w Antiochii, prawo kanoniczne świętych Apostołów, kary świętych Apostołów dla upadłych, Euchologion Serapiona, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Synodi et Collectiones Legum vol. II, Kraków 2007.

Libellus emendationis sive satisfactionis Leporii monachi et presbyteri, PL 31.

Lienhard J. T., *Two Friends of Athanasius: Marcellus of Ancyra and Apollinaris of Laodicea*, „Zeitschrift für Antikes Christentum” 10/1 (2006), s. 56–66.

Milewski I., *Depozycje i zsyłki biskupów w Cesarstwie Wschodniorzymskim (lata 325–451)*, Gdańsk 2008.

Parvis S., *Marcellus of Ancyra And the Lost Years of the Arian Controversy 325–345*, New York 2006.

Wipszycka E., *Études sur le Christianisme dans l'Égypte de l'antiquité tardive*, Roma 1996.

Wojcieszak M., *Spoleczność kościoła Afryki rzymskiej w relacji św. Augustyna*, „Studia Pelplińskie” 53 (2019), s. 568–572.

Wojcieszak M., *Znaczenie pielgrzymek dla chrześcijan epoki późnego antyku w relacji św. Paulina z Noli (354/355–431)*, „Studia Pelplińskie” 54 (2020), s. 329–343.